



Jak stałem się socjalistą?

J Ó Z E F P I Ł S U D S K I

OPRACOWANIE, KOMENTARZ I PRZYPISY:
AGNIESZKA KACZMARSKA



1. Józef Piłsudski w okresie, gdy pisał artykuł do miesięcznika „Promień” *Jak stałem się socyalistą?*, Kraków, ok. 1903.

Wprowadzenie do tekstów źródłowych

Walka o rząd dusz młodych Polaków na przełomie XIX i XX w.

Artykuł *Jak stałem się socjalistą?* Józef Piłsudski napisał w 1903 roku. Tekst był odpowiedzią na pytanie redakcji lwowskiego pisma dla młodzieży „Promień”, skierowane do *wybitnych działaczy socjalistycznych* o to, co ich sprowadziło na drogę socjalizmu? Piłsudski pisał ten tekst w wieku trzydziestu sześciu lat, z perspektywy człowieka dojrzałego, który cieszy się autorytetem, posiada pozycję niekwestionowanego krajowego lidera Polskiej Partii Socjalistycznej, a także ścisłe kontakty z przedstawicielami środowiska polskich socjalistów na emigracji i z socjalistami europejskimi. W tym momencie życia miał już za sobą dwukrotne uwięzienie, pięcioletni pobyt na zesłaniu na Syberii, dziesięć lat w konspiracji na terenie zaboru rosyjskiego oraz redagowanie, drukowanie i kolportowanie podziemnego pisma PPS „Robotnik”.

Jego osoba i dokonania zatem – jako socjalisty działającego w zaborze rosyjskim pod pseudonimem „Wiktor”, tropionego przez ponad sześć lat przez carską Ochronę, aresztowanego i więzionego w Cytadeli Warszawskiej oraz wstawionego sensacyjną ucieczką ze szpitala w Petersburgu – w 1903 roku były już znane nie tylko w środowiskach socjalistycznych, lecz także w ugrupowaniach niepodległościowych we wszystkich zaborach. Legenda nieuchwytnego konspiratora musiała przede wszystkim oddziaływać na wyobraźnię młodzieży gimnazjalnej, do której było adresowane pismo „Promień”.

Kilkuletnią intensywną, konspiracyjną pracę towarzysza „Wiktora” na terenie zaboru rosyjskiego zakończyło niespodziewane aresztowanie 22 lutego 1900 roku, połączone z konfiskatą tajnej drukarni „Robotnika”, która mieściła się w mieszkaniu Marii i Józefa Piłsudskich przy ulicy Wschodniej 19 w Łodzi.



2. Józef Piłsudski w 1900 r., fotografia z akt policyjnych, wykonana po aresztowaniu 22 lutego 1900 r. w Łodzi, kopia z 1914 r. w kartotece Ochrany.

Wydarzenie to wstrząsnęło członkami PPS, nazwano je nawet „katastrofą łódzką”. Drukarnia była sercem, a nawet, ze względu na osobę Piłsudskiego - członka Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR), centrum dowodzenia partii, a „Robotnik” - głównym narzędziem kontaktu z robotnikami, kształtowania ich świadomości i pozyskiwania dla programu socjalizmu niepodległościowego. Piłsudski należał do ścisłego kierownictwa partii, znał więc jej najważniejszych członków i wielu ludzi zajmujących się kolportażem nielegalnej prasy. Towarzy-sze z PPS pomogli „Wiktorowi” wydostać się z X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej - głównego więzienia śledczego dla więźniów politycznych w Królestwie Polskim, uchodzącego za miejsce, z którego nie można uciec. Dzięki pomocy przyjaciół, którzy zasugerowali mu symulowanie choroby psychicznej, został przewieziony do szpitala w Petersburgu, skąd już udało mu się zbiec i przedostać się do zaboru austriackiego.

Socjalista Piłsudski w Galicji

Po przekroczeniu kordonu - granicy zaboru rosyjskiego i austriackiego - w czerwcu 1901 roku Piłsudski wraz z żoną Marią znaleźli oparcie i goścień



3. Stacja kolejowa w Brzuchowicach, 1899.

u przyjaciół oraz byłych współpracowników z PPS, emigrantów z Królestwa, których nie brakowało w Galicji.

Jak wspominała Helena Tołłoczko: Po swej szczęśliwej ucieczce z więziennej celi w szpitalu w Petersburgu w roku 1901 Józef Piłsudski w czerwcu tegoż roku wybrał na odpoczynek skromny dom rodziców naszych, Adama i Olgi Tołłoczko w Brzuchowicach koło Lwowa. Pragnął [...] wypocząć w ciszy wiejskiej i uspokoić skołataną zdrowie i nerwy wśród ludzi mu wiernych. Bo też mu byli wierni i radzi serdecznie. Wydawnictwa, jak „Robotnik”, „Przedświt” i inna bibuła nielegalna była przechowywana w domu ojców naszych. Ilu to ludzi tajemniczych przesunęło się. W szkołach byliśmy jeszcze, ale dobrze pamiętamy tajemnicze rozmowy, jakichś ludzi, pakunki, cała przedziwna konspiracja i jak sprawnie prowadzona i zawsze ku zadowoleniu tajemniczego „pana Józefa”. [...] Wyglądał bardzo mizernie, ale dzięki troskliwej opiece – prędko się poprawił. Humor zawsze mu służył, dowcipkował, dużo mówił, ale najchętniej deklamował Słowackiego, chodząc po naszych małych pokojach lub w ogródku pod grabinką. Codziennie też grywał w grę swą ulubioną, w szachy, nieraz całymi godzinami z śp. ojcem naszym. A ile to było politykowania, planów, które niejednemu rozsądnemu śmiertelnikowi wydawałyby się walką z wiatrakami. Opowiadano sobie o wszystkim, o wspomnieniach złych i dobrych. [...] W ciągu tych kilku tygodni obecny p. Marszałek poprawił się znacznie na zdrowiu. Ile to było miłych, serdecznych wspomnień, ile chwil jasnych¹.

¹ Z. Zygmuntowicz, Józef Piłsudski we Lwowie, Lwów 1934, s. 5–6.



4. Dom Adama i Olgi Tołłoczków w Brzuchowicach pod Lwowem, Józef Piłsudski mieszkał w pokoju na parterze.

Powrót do zdrowia po przejściach trwał parę miesięcy. Po półtorarocznym uwięzieniu Piłsudski rozpoczynał nowy etap życia i działalności w Galicji. Rozpознаwał grunt, jeździł do Lwowa, spotykał dawnych współpracowników, nawiązywał kontakty z galicyjskimi działaczami socjalistycznymi i niepodległościowymi. Dużo czasu spędzał na rozmowach z mieszkającym po sąsiedzku z Tołłoczkami Witoldem Jodko-Narkiewiczem, swoim wieloletnim współpracownikiem z PPS, oraz Bronisławem Szwarem, poznanym podczas zesłania na Syberii w Tunce, który działał w „stronnictwie czerwonych” przed wybuchem powstania styczniowego. Analizując swoje doświadczenia z lat konspiracji w zaborze rosyjskim, zastanawiał się nad metodami działania na nowym terenie i w zmienionych warunkach. Cały czas głównym wrogiem pozostawała dla niego Rosja.

Wraz z żoną Marią i jej córką Wandą zamieszkał w Krakowie. W 1901 roku pojechał jeszcze na dłużej do Londynu, nie zdecydował się jednak na proponowaną mu przez współpracowników emigrację w Szwajcarii czy w Anglii. Chciał wrócić do pracy konspiracyjnej w kraju, ponieważ zdawał sobie sprawę z niedoboru kadr partyjnych.

Od 1901 roku Galicja stała się dla Piłsudskiego bazą działania na kolejnych kilkanaście lat. W zaborze austriackim panowała większa swoboda polityczna, nie groziło mu, jak na terenie zaboru rosyjskiego, aresztowanie i ponowna



5. Witold Jodko-Narkiewicz.



6. Bronisław Szwarce po powrocie z zesłania, Kraków, lata 90. XIX w.

zsyłka na Syberię. Mógł tu działać, pisać pod swoim nazwiskiem, bez problemów wyjeżdżał za granicę do Londynu, Szwajcarii, a nawet w 1904 roku do Japonii.

Mimo dużego ryzyka aresztowania wyprawiał się też za kordon na teren zaboru rosyjskiego. Aby podreperować nadwątlone uwięzieniem siły, zgodnie z zaleceniami lekarzy, spędzał też czas w Tarnowie, w Zakopanem i w Rytrze, gdzie meldował się pod nazwiskiem Józef Ginet, pochodzącym od legendarnego protoplasty rodu Piłsudskich – Gineta.

Latem 1903 roku Piłsudski, podczas pobytu w Rytrze i w Brzuchowicach, napisał właśnie artykuł *Jak stałem się socjalistą?* Oprócz towarzysza „Wiktora” na wspomnianą wcześniej ankietę pisma „Promień” odpowiedzieli: nestor socjalistów polskich – Bolesław Limanowski, członek Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej – Kazimierz Mokłowski, Witold Reger ze Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP) oraz socjalista ukraiński – Mikołaj Hankiewicz. Pismo „Promień”, propagujące idee socjalistyczne, wcześniej prezentowało też na swoich łamach sylwetki pierwszych polskich socjalistów: wyżej wymienionego Bolesława Limanowskiego, proletariatchyków i Bronisława Szwarcego. Odpowiedź Piłsudskiego opublikowano w numerze 8–9 z 1903 roku.

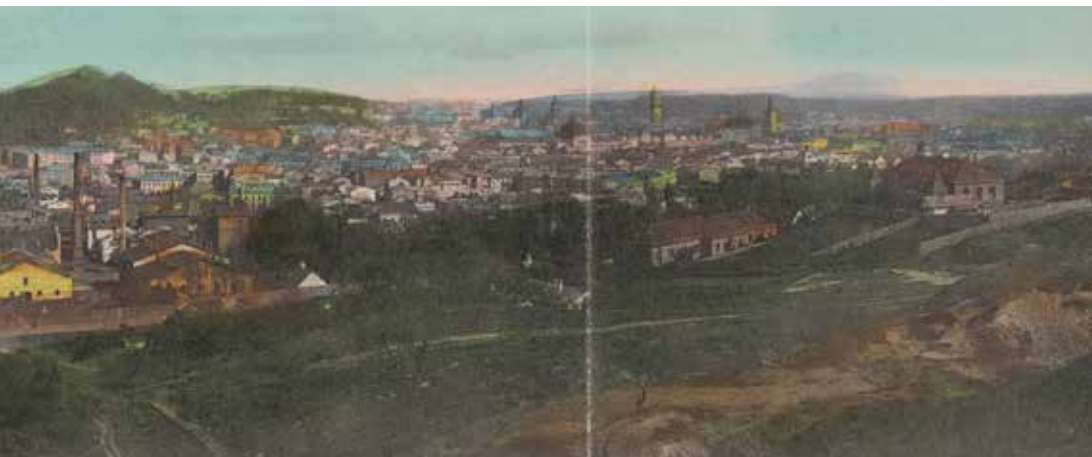
Artykuł *Jak stałem się socjalistą?*, jako jeden z pierwszych w dotychczasowej dziesięcioletniej karierze publicystycznej autora, został podpisany jego



7. Józef i Maria Piłsudscy z Wandą Juszkiewiczówną (córką Marii) prawdopodobnie w Krakowie, ok. 1903.

prawdziwym nazwiskiem: J. Piłsudzki². Wcześniejsze korespondencje do wydawanego w Londynie „Przedświtu” opatrywał pseudonimem „Rom” (pochodzącym zapewne od słowa „Romantyk”). Teksty pisane do „Robotnika” nie były sygnowane podpisem. Dopiero publikując w legalnych wydawnictwach

² Nazwisko Piłsudski pochodzi od rodowej miejscowości Piłsuda, według zasad pisowni polskiej, w odmianie przymiotnikowej po „d” powinno przyjąć końcówkę „-dzki” (jak Lida – lidzki, Dowspuda – dowspudzki). Pisownia „Piłsudzki” była często spotykana w XIX i na pocz. XX w. Końcówka „-ski” jest w tym przypadku rusycyzmem. Rodzina Piłsudskich używała formy z końcówką „-ski”.



8. Panorama Lwowa, ok. 1903.

na terenie Galicji, mógł podpisywać teksty własnym nazwiskiem. Zaczął też otrzymywać za nie honoraria.

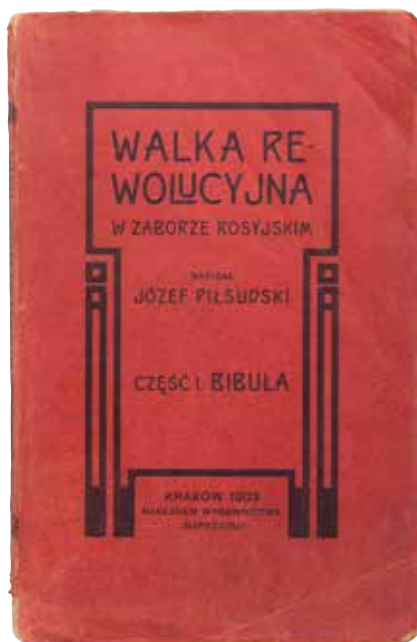
W tym samym czasie, latem 1903 roku, Piłsudski napisał też – na zamówienie Ignacego Daszyńskiego, lidera Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD), działającej w zaborze austriackim – cykl zbeletryzowanych artykułów zatytułowanych *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim. Część I. Bibuła*, publikowanych w odcinkach w dzienniku PSD „Naprzód” jesienią 1903 roku, a następnie wydanych w formie książki.

„Niepokorni”, socjaliści, „Promieniści” i narodowcy we Lwowie

Wejście Galicji na drogę autonomii w drugiej połowie XIX wieku i ogłoszenie ustawy *O prawie zgromadzania się* (15 listopada 1867 roku) pozwoliły na powstawanie licznych legalnych stowarzyszeń, w tym studenckich organizacji kulturalno-naukowych i samopomocowych. W 1892 roku tylko w samym Lwowie działały już 262 różne stowarzyszenia. Towarzystwa akademickie były organizacjami samorządowymi, finansowanymi ze środków pozyskiwanych ze składek członków, darowizn oraz dochodów z imprez okolicznościowych. Podlegały senatowi uczelni, rektorowi i administracji państwowej oraz Dyrekcji Policji w zakresie przestrzegania zapisów statutowych, w tym zasady apolityczności.



9. Bolesław Limanowski, nestor polskiego ruchu socjalistycznego, ok. 1905.



10. Okładka książki Józefa Piłsudskiego *Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim. Fakty i wrażenia z ostatnich lat dziesięciu. Część I. Bibuła*; Wydawnictwo Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, Kraków 1903.

Druga połowa XIX wieku to także czas narodzin nowych prądów ideowych i organizowania masowych partii, które stawiały się siłą polityczną zdolną realizować cele zawarte w ich programach. Na terenie ziem polskich, we wszystkich trzech zaborach, o wpływy w społeczeństwie, a szczególnie w młodym pokoleniu, rywalizowały dwa główne kierunki: ruch socjalistyczny oraz narodowo-demokratyczny. Już w 1890 roku rozruchy studenckie na tle politycznym w Krakowie i we Lwowie uzewnętrziły istnienie w organizacjach studenckich tych dwóch prądów politycznych.

Prasa w tym okresie była podstawowym źródłem informacji o świecie, kształtującym poglądy społeczeństwa, dlatego każda z tworzących się partii politycznych, aby dotrzeć do obecnych czy potencjalnych członków, wydawała przynajmniej jeden tytuł prasowy, w którym głosiła swój program i komentowała bieżące wydarzenia. W zaborze rosyjskim legalne gazety nie mogły propagować programów politycznych innych niż konserwatywno-łojalistyczne. Ważną rolę odgrywało tam jedyne regularnie ukazujące się i drukowane nielegalnie na miejscu, poza zasięgiem cenzury, pismo „Robotnik” – organ PPS.

